



STANOWISKO
XX Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich
Ossa, 1 czerwca 2016 r.

w sprawie przyszłości oświaty

Samorządy od wielu lat odpowiadają w naszym kraju za politykę oświatową, konsekwentnie stawiając na jakość nauczania i wprowadzanie nowoczesnych, adekwatnych do wyzwań rozwojowych, rozwiązań edukacyjnych. Dlatego też niezwykle istotna dla Związku Powiatów Polskich jest kwestia przyszłości polskiej edukacji.

W tym zakresie pragniemy wskazać na kilka bardzo poważnych kwestii mających dla samorządów istotne znaczenie jako organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe. Związek Powiatów Polskich dostrzega ogromną potrzebę dokonania głębokich zmian systemowych w organizacji oświaty.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na konieczność gruntownego znowelizowania ustawy o systemie oświaty, która na skutek licznych zmian, stała się aktem prawnym wyjątkowo nieczytelnym i stwarzającym problemy interpretacyjne dla stosujących ją w praktyce. Najlepszą do tego okazją będzie uchwalenie zapowiadanych zmian w systemie oświaty. Nie przesądzając o jej kształcie powiaty zrzeszone w Związku Powiatów Polskich popierają ideę wydłużenia okresu nauki w obecnych szkołach ponadgimnazjalnych i deklarują gotowość przyjęcia jednego rocznika uczniów więcej.

Po drugie - Związek Powiatów Polskich dostrzega pilną potrzebę przeanalizowania rozwiązań funkcjonujących w Karcie Nauczyciela. Za celowe należy uznać wprowadzenie rozwiązania polegającego na zniesieniu lub co najmniej znacznym ograniczeniu przywilejów nauczycielskich. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z wyjątkowego charakteru nauczycielskiego powołania, które przekłada się na kształtowanie kolejnych pokoleń młodych ludzi. Jednakże z całą stanowczością stwierdzamy, że wiele przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela nie tylko jest całkowicie nieuzasadnionych ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia, lecz również jest szkodliwych z punktu widzenia uczniów – ze względu na uniemożliwienie działań racjonalizujących proces edukacji.

W związku z powyższym dostrzegamy potrzebę zniesienia nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego i dodatku wiejskiego. Dodatki te są pozostałością z czasów kiedy na terenie wiejskim występował deficyt wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Utrzymywanie tych dodatków w dzisiejszych uwarunkowaniach jest sprzeczne z zasadą równości wobec prawa i urąga zdrowemu rozsądkowi.

Kolejnym zapisem Karty Nauczyciela, który powinien zostać zniesiony jest mechanizm wyrównywania wynagrodzeń, poprzez wypłatę jednorazowego dodatku uzupełniającego, przewidzianego w art. 30a KN. Rozwiązanie to z jednej strony utrudnia stosowanie systemu motywacji a z drugiej uderza w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, powodując także, że wypłata dodatków według harmonogramu przewidzianego w ustawie jest niezwykle trudna i wiąże się z ryzykiem wielu pomyłek.

Bardzo ważną zmianą w Karcie Nauczyciela, jest także zmiana podmiotu odpowiedzialnego za wypłatę wynagrodzenia za okres urlopu dla poratowania zdrowia. Świadczenia związane z chorobą są domeną systemu ubezpieczeń społecznych i powinny być finansowane z tego systemu a nie ze środków pracodawcy. Urlop dla poratowania zdrowia ma na celu przeprowadzenie zaleconego leczenia więc jest świadczeniem związanym z chorobą.

Na gruncie Karty Nauczyciela jest więcej nieracjonalnych rozwiązań, które w obecnych warunkach powinny zostać zniesione. W tym miejscu jedynie przykładowo wskazujemy na wcześniejsze o dwa lata w porównaniu z innymi pracownikami otrzymywanie przez nauczycieli dodatku za wysługę lat, prawo nauczyciela zatrudnionego na wsi do otrzymywania do osobistego użytkowania działki gruntu szkolnego lub komunalnego – stanowiące relikwenty przeszłości, czy też zbyt szybką ścieżkę awansu zawodowego.

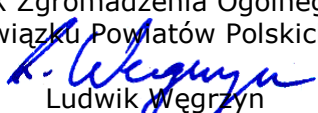
Po trzecie - ze względu na obecną sytuację, w której na kryzys finansów publicznych nakłada się drastyczne zmniejszenie liczby uczniów, w związku z wchodzeniem na etap edukacji ponadgimnazjalnej roczników niżej demograficznego, konieczne jest jednoznaczne określenie standardów edukacyjnych, ich rzetelna wycena a następnie dostosowanie do niej sposobu rozdziału środków subwencji oświatowej. Wobec demograficznych trendów obecny system wymaga znaczącej przebudowy. Subwencja naliczana w oparciu o liczbę uczniów w sytuacji zmniejszania się liczebności klas, przy jednoczesnych trudnościach w obniżaniu kosztów stałych, prowadzi w wielu samorządach do zwiększenia różnicy pomiędzy wydatkami oświatowymi a otrzymywaną subwencją.

Po czwarte - Związek Powiatów Polskich pragnie poddać pod dyskusję sensowność utrzymywania niepublicznego szkolnictwa pomaturalnego i ewentualnie szkolnictwa dla dorosłych. Są to systemy niezwykle kosztowne. Na szkoły tego typu wydatkowane są ogromne środki podczas gdy ich efektywność kształcenia – mierzona liczbą absolwentów – jest na poziomie kilku procent. W niektórych przypadkach można z góry powiedzieć, że jedynym celem takiej szkoły jest pobieranie środków budżetowych bez zamiaru efektywnego nauczania. Dalsze utrzymywanie takiego stanu będzie wyrażeniem zgody na marnotrawstwo pieniędzy publicznych.

Po piąte - nie sposób nie odnieść się także do ostatnich zmian jakie zaszły w systemie edukacji. Pomimo negatywnego stanowiska Związku Powiatów Polskich do ustawy o budżecie ponownie wprowadzono w art. 13 obowiązek przeznaczania przez samorządy w roku 2016 na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, środków w wysokości nie niższej niż wynikająca z podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Po raz kolejny z całą stanowczością powtarzamy, że przepis taki łamie ustrojową zasadę samodzielności jednostek samorządu terytorialnego. Czyni to w dodatku bez dostatecznego uzasadnienia i bez uwzględnienia faktu, że określone wagi w algorytmie podziału części oświatowej subwencji ogólnej mają charakter ryczałtowy i nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów świadczeń na rzecz konkretnego ucznia, czy wychowanka.

Związek Powiatów Polskich także negatywnie ocenił rozwiązanie przywrócenia „veta kuratora” w przypadku likwidacji i przekształcenia szkoły. Rozwiązanie to ogranicza samodzielność samorządów w realizowaniu lokalnej polityki oświatowej, ponieważ poprzez ukształtowanie sieci szkół i placówek oświatowych, dostosowują ją do potrzeb swoich mieszkańców. Należy podkreślić, że podejmując decyzję o likwidacji szkoły, samorządy zawsze dokonują głębokiej analizy demograficznej i ekonomicznej. Jednocześnie w wyniku tych zabiegów żaden uczeń nie zostaje pozbawiony możliwości nauki a konkretne decyzje zapadają zawsze pod wnikliwą kontrolą społeczną. W naszej ocenie negatywna opinia kuratora o likwidacji szkoły stanowiącej obciążenie finansowe dla budżetu konkretnej jednostki samorządu terytorialnego powinno się wiązać z przekazaniem dodatkowych środków z budżetu państwa na utrzymanie takiej szkoły.

Oczekujemy, że nasz głos zostanie usłyszany a przedstawione propozycje zostaną wzięte pod rozwagę.

Przewodniczący
XX Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich

Ludwik Węgrzyn